Należytość poczt. opłacona gotówką.

CENA 100 MAREK.

№ 54. Radomsko, niedziela 17 grudnia 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na m. grudzień 300 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.

Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 9 b. m. odbyło się pierwsze Zgromadzenie Narodowe. Po otwarciu posiedzenia marszałek Rataj wezwał do ślubowania tych posłów i senatorów, którzy tego jeszcze dotychczas nie uczynili. Po dokonaniu ślubowania marszałek zarządził zgłoszenie kandydatur na prezydenta. Wtedy p. Głąbiński w imieniu Chrześc. Jedności zgłosił kandydaturę hr. Maurycego Zamoyskiego, naszego przedstawiciela dyplomatycznego w Paryżu (wysunięty poprzednio marszałek Trąmpczyński prosił o zgłoszenie tej kandydatury zamiast jego), Piastowcy zgłosili kandydaturę Stanisława Wojciechowskiego, tugutowcy — Gabrjela Narutowicza, ministra spraw zagranicznych, socjaliści — Ignacego Daszyńskiego i żydzi — Jana Baudouin de Courtenay. Po ogłoszeniu przez marszałka tych kandydatór sekretarz Zgromadzenia, poseł Sołtyk, odczytał regulamin głosowania. Do obliczania głosów (skrutatorzy) powołał marszałek: sen. Glogiera, posła Harasza, sen. Kruka i posła Ledwocha.

Rozpoczęło się głosowanie. Sekretarz z trybuny odczytywał wspólną listę imienną posłów i senatorów, którzy podchodzili do urn, stojących na kolumnach niżej trybuny, i oddawali kartki z nazwiskiem kandydata—trwało to od g. 12. 17 do 1. 35. Potem nastąpiła 20-sto minutowa przerwa. Skrutatorzy w osobnym pokoju obliczali głosy i ukończyli swą pracę o g. 2 05. Poseł Sołtyk odczytał wynik głosowania: głosowało 545 posłów i senatorów, nieważnych kartek było 4, ważnych 541, wymagana absolutna większość wynosi 271 gł., a kandydaci otrzymali: 1) Maurycy Zamoyski 222, Stanisław Wojciechowski 105, Jan Baudouin de Courtenay 103, Gabrjel Narutowicz 62, Ignacy Daszyński 49 głosów. Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości, więc nastąpi powtórne głosowanie. Z powyższych jednak liczb wynika, że większość polskich głosów padła za kandydaturą Zamoyskiego. W głosowaniu żydzi wraz z niemcami i rusinami pokazali swoją siłę, oddając 103 głosy na celowo wystawionego kandydata. Ta pogróżka winna była wpłynąć otrzeźwiająco na polskie stronnictwa, ale, jak się okaże, zaciekła partyjność weźmie górę.

W drugiem głosowaniu otrzymali: Zamoyski 228, Wojciechowski 152, Narutowicz 151, Daszyński 1, Baudouin de Courtenay 10, białych kartek 3. Wymaganej większości niema. Zamoyski otrzymał największą liczbę głosów. Żydzi z innemi mniejszościami przerzucili swoje głosy na p. Narutowicza, który z 62 głosów zdobywa odrazu 151. Głosy P. P. S. oddane zostały p. Wojciechowskiemu.

W trzeciem głosowaniu otrzymali: Zamoyski 228, Wojciechowski 150, Narutowicz 158, Baundouin do Courtenay 5, białych kartek 3. Żaden kandydat nie otrzymał absolutnej większości. Z cyfr widać, że walka poczyna się toczyć pomiędzy kandydaturami p. Wojciechowskiego i p. Narutowicza, który ma już przewagę 8 głosów.

W czwartem głosowaniu otrzymali: Zamoyski 224, Wojciechowski 146, Narutowicz 171, białych kartek 4. Absolutnej większości jeszcze niema. Przewaga p. Narutowicza wzrosła, przyczyniły się głosy N. P. R. Stosownie do przepisów wyborczych odpada kandydatura z najmniejszą liczbą głosów, a więc p. Wojciechowskiego.

W piątem głosowaniu członkowie Zgromadzenia Narodowego mają do wyboru już tylko dwie kandydatury: Zamoyskiego i Narutowicza. Za pierwszą, która dotychczas miała zawsze największą liczbę głosów, stoją twardo polscy posłowie i senatorowie z Chrześcijańskiej Jedności; za drugą — tugutowcy, żydzi z innemi mniejszościami i enperowcy. Teraz ci, którzy głosowali za p. Wojciechowskim, a więc piastowcy i socjaliści, muszą się oświadczyć albo za jedną, albo za drugą stroną. Na którą stronę pójdzie P. P. S., — można było powiedzieć odrazu. Socjaliści, jako przyrodni bracia tugutowców i służki żydów, ma się rozumieć, czują się dobrze w ich towarzystwie. Oczy więc wszystkich zwrócone są na „Piasta", co teraz uczyni, w którą stronę pójdzie. W takich warunkach nawet lewica przepo-

wiada zwycięstwo narodowcom. Prezydjum klubu „Piasta" zbiera się na krótką naradę i decyduje iść na lewo, tam gdzie są żydzi, niemcy i inne mniejszości wrogo usposobione względem Polski. Piąte głosowanie dało następujący wynik: Zamoyski 227, Narutowicz 289, białych kartek 29. Wobec tego marszałek Rataj ogłasza, że p. Gabrjel Narutowicz został wybrany na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z cyfr piątego głosowania łatwo się przekonać, że chociaż p. Narutowicz otrzymał o 62 głosy więcej, to jednak p. Zamoyski miał bezwzględną większość polskich głosów, gdyż z 289 głosów, oddanych za p. Narutowiczem, tylko 186 jest polskich, reszta zaś bloku żydowskiego. W ostatniem głosowaniu wzrosła nagle liczba białych kartek, co każe się domyślać, że nie wszyscy piastowcy poszli za swoimi prowodyrami, sumienie im na to nie pozwalało.

Że piastowców gryzie sumienie, to najlepszym dowodem wydany komunikat, wyjaśniający przyczynę takiej decyzji. Mając do wyboru pomiędzy powyższymi dwoma kandydatami, nie mogli głosować, tak mówią, za Maurycym Zamoyskim, gdyż ten jest arystokratą i obszarnikiem. Takiem tłumaczeniem może się zadowolić dziecko, ale nie człowiek dojrzały. Zamojski znany jest w całej Polsce z zalet umysłu i charakteru, znany jest z ofiarnego patrjotyzmu i znana jest jako dzielny polityk, godnie reprezentujący nasze państwo w Paryżu, a że odziedziczył sławne nazwisko i posiada duży majątek, to w żadnym wypadku nie przyniosłoby to ujmy prezydentowi, a nawet wyszłoby na korzyść Polsce. Jeśli piastowcy naprawdę nie chcą mieć nic wspólnego z hrabiami i obszarnikami, to dlaczego z listy swoich członków nie wykreślą hrabiów i obszarników, jak: Lasockiego, Reya, Długosza. Jest jasnem dla wszystkich, że postępek piastowców można wytłumaczyć tylko zwykłym robieniem na złość prawicy narodowej i krętactwem partyjnem, a nie względami na pomyślność Ojczyzny.

Zginął tymczasowy dowód osobisty, oraz karta powołania, wydana na nazwisko Stanisława Tremszyka z Bąbca, gm. Kobiele Wielkie.

Po wyborze Prezydenta.

Tłumy, oczekujące przy gmachu, sejmowym rezultatu wyboru, gdy się dowiedziały o jego wyniku, dały natychmiast wyraz swemu oburzeniu okrzykami i pochodem, który przybrał wielkie rozmiary. W niedzielę powtórzyło się to samo z tą różnicą, że pochód był daleko liczniejszy, że wystąpiło więcej mówców, których darzono oklaskami, równocześnie wznosząc okrzyki przeciw lewicy sejmowej, mającej na sumieniu taki wynik wyboru. W poniedziałek, jako w dzień złożenia przysięgi przez p. Narutowicza, już od rana zebrały się tłumy publiczności na placu 3 krzyży. Sprowadzona ze wszystkich okolicznych komisarjatów policja zamknęła dostęp do ul. Wiejskiej (do Sejmu). Posłowie lewicy spotykali trudności w przedostaniu się przez tłum, a niektórzy zostali poturbowani. Z przeszkodami spotykał się także powóz, wiozący prezydenta, otoczony policją i wojskiem. Manifestacje nie odbyły się bez ofiar.

W Zgromadzeniu Narodowem, mającem być świadkiem złożenia przysięgi przez Prezydenta, posłowie i senatorowie ze Związku Chrześc. Jedności nie wzięli udziału na znak protestu. Wkrótce po g. 12 (w poniedziałek) zjawił się na sali p. Narutowicz. Marszałek Rataj komunikuje mu oficjalnie o wyborze i zapytuje, czy wybór przyjmuje. Po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi marszałek odczytuje rotę przysięgi, a p. Narutowicz kładzie lewą rękę na księdze konstytucyjnej, prawą podnosi w górę i powtarza słowa przysięgi. Po odczytaniu ptotokóła Zgromadzenie Narodowe zostało rozwiązane.

Wybór pierwszego Prezydenta pozostawi po sobie smutną pamięć w historji. „Ktoby się mógł, pisze „Gazeta Warszawska" — aż do dni ostatnich spodziewać, że pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjęty będzie przez Zgromadzenie, które go wybrało, grobowem milczeniem, na ulicy zaś wrogiemi demonstracjami młodzieży akademickiej? Ktoby mógł sądzić dalej, że na godność pierwszego dostojnika państwa może być powołany człowiek, o którym przed półtrzecia rokiem nikt w Polsce nie wiedział i który przez cz[...] wyżej wymieniony niczem się nie w[...] różnił? A przedewszystkiem, ktoby s[...] ośmielił przypuścić, że nie większo[...] polska wybierze pierwszego Prezyden[...] ta Rzeczypospolitej?".

Ażeby przy następnych wybo[...] rach nie spotkało nas podobne roz[...] czarowanie, musimy pracować wytrwa[...] le nad uświadomieniem mas ludo[...] wych, nad stworzeniem wyraźnej wię[...] kszości narodowej w izbach prawo[...] dawczych. To nie jest praca jednego[...] tygodnia, ale długich miesięcy, prac[...] kilku lat. Potrzeba do niej wytrwałoś[...] ci, nie wystarczy przysłowiowego „sło[...] mianego ognia". Dziś, pod wpływem[...] smutnych wypadków, gotowiśmy do[...] ofiar, — niech to postanowienie bę[...] dzie na dalszą metę.

Wiadomości polityczne.

Naczelnik Państwa Józef Pił[...] sudski, w czwartek przekazał w Belwederze najwyższą władzę wy[...] konawczą prezydentowi Narutowi[...] czowi.

Minister spraw wewnętrznych p. Ant. Kamieński, w związku [z] zaburzeniami w Warszawie poda[ł] się do dymisji, która została przy[...] jęta. Tymczasowym zastępcą zost[ał] minister pracy Ludwik Darowski.

Clemenceau, nie bacząc na swój podeszły wiek, udał się do Ameryki w celu urobienia tam przychylniejszej opinji dla Francji, objeżdża miasta i wygłasza mowy polityczne, które są słuchane [z] wielkiem zaciekawieniem. Czy uda mu się wpłynąć na opinję kiero[w]ników polityki w Stanach Zjedno[c]zonych, ażeby Ameryka wstąpiła do Ligi Narodów i szła ręka w rę[...] kę z Francją i Anglją, jest bardz[o] wątpliwem, ale jednak podróż Cle[...] menceau zrobi dużo dobrego.

Irlandja stała się wreszcie for[...] malnie wolnem państwem, gdyż odpowiednia ustawa została podpi[...] sana przez króla. Przeważająca część ludności z zadowoleniem przyjęła ustawę, uznającą wpro[...] wdzie suwerenność króla angiel[...] skiego, lecz dającą Irlandji wszys[...] tkie funkcje państwowe, nie wyła[...] czając nawet prawa utrzymywania własnego wojska. Niezbyt liczn[...]

Odłam bojowników o wolność pod władzą de Valery stanął na gruncie zerwania wszelkiej łączności z Wielką Brytanją i na gruncie republikańskim, nie uznającym przeto suwerenności króla. Z tego powodu dotychczas niema spokoju w Irlandji i rząd konstytucyjny musi zwalczać skrajnych republikanów, którzy, jest nadzieja, złożą broń.

Konferencja rozbrojenia w Moskwie pozostała bez rezultatu. Polski delegat złożył oświadczenie gotowości rozważania technicznego rozbrojenia skoro tylko wszystkie zainteresowane państwa podpiszą zobowiązanie wzajemnego nienapadania i oddawania spraw spornych sądowi rozjemczemu. Do tego oświadczenia przyłączyły się delegacje Estonji, Finlandji i Litwy. Wobec tego, że bolszewicy nie chcieli zgodzić się na taki sposób postępowania, konferencja po pokojowych zapewnieniach ze wszystkich stron została zamknięta.

Stuletnią rocznicę urodzin Pasteura Warszawa obchodzi w dniu 17 b. m. Ludwik Pasteur (zmarł w r 1895 r.), wielki uczony francuski, przez swoje odkrycia naukowe stał się dobroczyńcą całej ludzkości, to też cały świat z uznaniem wspomina jego działalność.

W Londynie odbył się zjazd premjerów państw sprzymierzonych w sprawie odszkodowań niemieckich. W zjeździe wzięli udział: Bonar Law, Poincaré i Mussolini. Proponowane przez niemieckiego kanclerza plany zarządzeń wewnętrznych zostały uznane za niezadowalające. Niemożliwem okazało się dojście do porozumienia, wobec czego zdecydowano prowadzić dalej układy 2 stycznia w Paryżu, aby umożliwić plenarne posiedzenie konferencji przed 15 stycznia, na której miała być ostateczna decyzja.

„Kongres Odrodzenia".

Wśród organizacyj akademickich zwraca na siebie szczególną uwagę „Odrodzenie", mające oddziały we wszystkich naszych miastach uniwersyteckich. Skupiła się tu młodzież, która wyraźnie położyła sobie za fundament pracy: religję katolicką i miłość Ojczyzny, a to nie w słowach, lecz w czynie. Organ „Odrodzenia" — miesięcznik p. t. „Prąd"— redagowany jest bardzo poważnie i zajmująco.

W dniach 8, 9 i 10 b. m. „Odrodzenie" urządziło w Warszawie pierwszy kongres, który wypadł imponująco. W otwarciu prócz uczestników i sympatyków wzięli udział przedstawiciele rządu, dyplomacji, wojskowości, duchowieństwa, wyższych uczelni, sfer politycznych, oraz delegaci katolickiej młodzieży zagranicznej. — Wygłoszone referaty poruszały bardzo interesujące zagadnienia z dziedziny religijnej, społecznej i narodowej.. — Charakterystycznym objawem kongresu było pomiędzy innemi przystąpienie do Komunji św. około 100 uczestników zjazdu. — Z praktycznych uchwał należy podnieść postanowienie budowy własnego domu, na który to cel wpłynęła hojna ofiara, w sumie 10 miljonów mk., od p. Henrykowej Potockiej i Benedyktowej Tyszkiewiczowej z siostrami. — Prezesem „Odrodzenia" obrano ponownie p. A. Chacińskiego.

Z takiej młodzieży akademickiej można się spodziewać dzielnych pracowników, którzy odrodzą obecne smutne stosunki krajowe.

Opieka lekarska nad młodzieżą szkolną.

dok.

Naturalnie trudno jest myśleć o radykalnej zmianie złego, trzeba jednak dążyć do częściowego choćby złagodzenia tegoż. Nie zdołamy narazie wznieść wszędzie budynków szkolnych, któreby w całej pełni uwzględniały wymogi higjeny szkolnej. Nie wolno nam jednak czekać spokojnie aż czas swoje zrobi, lecz choć w minimalnym stopniu nagradzać młodzieży zło, spowodowane brakiem higjenicznych lokali; zdziałamy to przez zorganizowanie stałej opieki lekarskiej nad szkołami. Opieka taka choć nie będzie mogła zupełnie zła uchylić, to jednak w wielu bardzo wypadkach przyczyni się do wcześniejszego zapobieżenia zgubnym skutkom.

Szkoły średnie są pod tym względem więcej uprzywilejowane, szkolnictwo powszechne jednak jest już w zupełnem zaniedbaniu.

A przecież, jeżeli może przeprowadzenie tej sprawy jest trudne i skomplikowane w odniesieniu do szkół w powiecie, które bezwzględnie takiej opieki wymagają, to sprawa tejże, w odniesieniu do szkół w mieście jest do przeprowadzenia.

Widniała w budżecie miejskim w roku bieżącym kwota 500,000 mk., na lekarza szkolnego. Takowego jednak dla szkół powszechnych nie było, ani też kwota ta przez Dozór szkolny lub Magistrat nie została zużytkowaną.

Nastaje rok nowy. Czyż nie należałoby pomyśleć o zakontraktowaniu stałego lekarza szkolnego, któryby miał pieczę nad młodzieżą szkół powszechnych. Lekarz ten, związany pewnym regulaminem, winien prawdziwie oddać się dziatwie szkolnej, w ten sposób dopiero możnaby złagodzić wiele złego, które wypływa ze złych urządzeń szkolnych. Zaznaczyć należy, że miasto Radomsko absolutnie nie wyprzedza daleko, pod względem budynków szkoln., reszty powiatu.

Może odpowiednim czynnikom, od których sprawa ta zależy, nie zbywa na dobrych chęciach w tym kierunku, lecz zasłaniają się brakiem funduszów. Ale przecież szkoły powszechne gromadzą w sobie dziatwę wszystkich. Nikt chyba z rodziców nie odmówi opieki lekarskiej swemu dziecku. Niema zatem obawy, aby przedstawiciele rodziców w Radzie Miejskiej mieli na taki cel odmówić uchwalenia odpowiednich funduszów. Należy jedynie sprawę zapoczątkować przełamać pierwsze lody, a reszta pójdzie gładziej. Spodziewać się należy, że Komisja oświatowa Rady Miejskiej i w tym wypadku ujmie inicjatywę dla dobra sprawy.

J. B.

Z Dobroczynności.

Towarzystwo Dobroczynności w Radomsku jest w tych szczęśliwych warunkach, że, posiadając dość obszerny lokal, może dać przytułek i opiekę pokaźnej gromadce bezdomnej dziatwy, a że pieczę nad dziećmi powierzyło siostrom zakonnym, ma nadzieję, że one nie tylko ustrzegą dzieci od złego wpływu ulicy, ale jeszcze potrafią rzucić jasne promienie na ich sierocą dolę. Jednak, aby Zarząd schroniska mógł wyżywić około setki dzieci, przyodziać 35 stałych swych wychowańców, zaopatrzyć w bieliznę, książki — potrzebuje pieniędzy i o te musi się zwracać do ofiarności publicznej, — szczęśliwy, jeżeli nie doznaje zawodu. Magistrat na rok 1922 wstawił do swojego budżetu na schronisko 300 tysięcy mk., dotąd wypłacił dopiero 45, a resztę, choćby oddał przy końcu roku, to jakże inaczej przedstawi się siła ich kupną w stosunku do tej, jaką posiadały w chwili uchwały! Wobec ogromnych szczerb, jakie wyrządziła wojna wśród młodzieży, bezwzględnym obowiązkiem naszym jest otoczyć każde polskie dziecko opieką i dać mu możność wyrosnąć na zacnego obywatela kraju. Tak czynią w Anglji, Francji, Japonji. Głód i nędza koszlawią duszę dziecka i zostawiają na niej rys, który się zetrzeć nie zawsze daje.

Mamy nadzieję, że miejscowe społeczeństwo nie odmówi swej pomocy i stale zasilać będzie finanse instytucji.

Ofiary w pieniądzach składać można w redakcji „Gazety Radomskowskiej", a ofiary w naturze, jak żywność, ubrania, choćby używane, na ręce zakonnic w schronisku.

Opieka schroniska.

Posiedzenie Sejmiku pow. Radomskowskiego.

Po odczytaniu protokułu obrad przewodniczący p. starosta Harmata udzielił głosu sekr. Wydz. Powiatowego p. J. Kosińskiemu, który odczytał sprawozdanie z działalności Wydziału i Komisji za czas od 18—V. do 26—X b. r., co zebrani przyjęli do wiadomości.

Ustalenie godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych w powiecie Radomskowskim. Po omówieniu strony formalnej przewodniczący zaznaczył, iż należy przyjąć zasadę, że sklepy muszą być otwarte 10 godzin dziennie. Sprawa jatek mięsnych wywołała dłuższą dyskusję, poczem jednogłośnie uchwalono: W sobotę jatki z mięsem wołowem będą otwarte od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., zaś w niedzielę i święta od 7 do 9 rano.

Następnie: 1) **czynne być mogą we wszystkie dni tygodnia oprócz niedziel i świąt:** a) sklepy piekarnie, mleczarnie i jatki z mięsem z wyłączną sprzedażą pieczywa, mleka i mięsa od 7 rano do 5 po poł. b) wszystkie inne zakłady handlowe od 9 rano do 7 wiecz.

2) W niedzielę i święta od godz 7 do 10 rano mogą być otwarte kwiaciarnie i mleczarnie z wyłączną sprzedażą kwiatów, mleka i produktów mlecznych, a także kioski z wyłączną sprzedażą gazet.

3) Restauracje, cukiernie, jadłodajnie, kawiarnie otwarte być mogą we wszystkie dni tygodnia w nast. godzinach.

Restauracje I klasy	od 9 do 1 w nocy
II klasy	od 8 do 12 —„—
III klasy	od 8 do 11 —„—
Piwiarnie	od 9 do 11 —„—
Cukiernie-restauracje	od 8 do 12 -„-
Cukiernie - kawiarnie	od 8 do 11 -„-
Kawiarnie-jadłodajnie	od 8 do 11 -„-

4) Sklepy, kioski i budki ze sprzedażą wód mineralnych, napojów chłodzących, słodyczy i owoców **do spożycia na miejscu** mogą być otwarte w czasie od 1 kwietnia do 1 października od 8 rano do 11 wiecz., zaś od 1 paźdz. do 1 kwietnia od 9 do 7 wiecz. 5) Owocarnie w niedzielę i święta winny być zamknięte. 6) Zakłady fryzjerskie i golarnie czynne być mogą od 8 rano do 8 wiecz., a w soboty i dni przedświąteczne, oprócz wigilji Bożego Nar. i Wielkiejnocy od 9 rano do 10 wiecz. W niedzielę i święta winny być przez cały dzień zamknięte. 7) Zakłady fotograficzne winny być w niedzielę i święta zamknięte. 8) Wszelkie inne zakłady handlowe, dla których Ustawa nie przewiduje godzin otwarcia w niedzielę i święta winny być zamknięte.

Powyższe przepisy opublikowane zostały plakatami w dniu 9 grudnia b. r. i są już obowiązujące dla powiatu Radomskowskiego.

Wybór członka do Kom. Rewizyjnej. Na miejsce p. J. Mężnickiego Sejmik jednogłośnie uchwalił powołać p. Borszewskiego, dyrektora Banku Handlowego w Radomsku.

Ustalenie kredytu na zapomogi dla mieszk. wsi Broniszew.

Przewodniczący oznajmił zebranym, że mieszk. wsi Broniszew gm. Brzeźnica, którym grad wybił przed żniwami całkowicie zasiewy, zwrócili się o zapomogę w gotówce lub w zbożu. Po zbadaniu sprawy na miejscu przez p. inspektora Winiewicza i p. M. Maciąga wydano najwięcej potrzebującym 60 cetn. metr. żyta siewnego. Sejmik uchwalił powyższą bezzwrotną zapomogę oraz zwolnił mieszkańców tej wsi od składki gruntowej na rzecz Sejmiku za II. półr. w sumie 24,800 mk, i od podatku od bydła za b. r. w sumie 12.400 mk,

Uchwalenie kredytu na przejęcie i utrzymanie szpitala epidemicznego w Radomsku.

Sprawę konieczności przejęcia i utrzymania szpitala epid. przedstawił przewodniczący p. Harmata, poczem większością głosów uchwalono: „Przejąć od Państwa z dn. 1 listopada r. b. szpital epid. w Radomsku na warunkach zaproponowanych przez Naczelny Nadzw. Kom. do spraw walki z epidemjami, — upoważnić Wydział Pow. do przejęcia szpitala i porobienia potrzebnych przeróbek w szp. Ś-go Aleksandra, celem umieszczenia tam oddziału epidem., na co przeznacza się miljon mk., otrzymanych od Naczel. Kom. — Na utrzymanie zaś oddz. epid. ustala się budżet w sumie 1.500.000 mk. na list. i grudzień b. r. — Wydatek ten winien być po-

kryty z opłat za leczenie chorych epid., w razie zaś deficytu pokryty będzie z fund. budż.

Uchwała o dostarczaniu koni Straży Ogniowej Ochotniczej.

Po zreferowaniu tej sprawy przez sekretarza Wydz. Pow. p. J. Kosińskiego, Sejmik uchwalił: aby w miejscowościach, gdzie są Straże Ogn. Ochotnicze, właściciele kilku par koni zostali zwolnieni od wszelkich powinności podwodowych, wzamian za to zobowiążą się dostarczać swe konie Straży na wypadek alarmu lub pożaru. Bliższe warunki omówią Rady Gminne po porozumieniu się z Zarządem każdej Straży.

Uchwalenie Statutu o dodatku do składki ubezpieczeniowej na potrzeby pożarnictwa.

Bardzo ważny ten punkt dla rozwoju pożarnictwa w naszym powiecie referował p. J. Kosiński i, opierając się na sprawozdaniu z lustracji Straży Ochotniczych, dokonanej w br., zaznajamia członków ze stanem tych pożytecznych organizacyj, którym na ogół brak narzędzi przeciw — pożarowych. Kilka Straży nie posiada nawet sikawek. Całe połacie powiatu pozbawione są przytem pomocy pożarnej, bo Straży Ogniowej w bliskości niema. Dalej Referent zaznaczył, że pożar dla gospodarza jest największą klęską dziś, bo trawi nieraz dobytek całego życia. Uważa przeto walkę z pożarami przez należyte zorganizowanie i wyekwipowanie Straży Pożarnych bodaj za pierwsze i najważniejsze - zadanie Sejmiku. Aby akcję pożarniczą na terenie naszego powiatu przeprowadzić należycie i systematycznie należy zdobyć na ten cel specjalny fundusz. Wydział Powiatowy proponuje przeto uchwalenie na 1923 r. specjalnego dodatku do składki ubezpieczeniowej w wysokości 25%. — Referent odczytał przytem odpowiedni Statut podatkowy. W krótkiej dyskusji, która się wyłoniła nad powyższą sprawą, członek Matyja gorąco przemawiał za uchwaleniem tego podatku, bo uważał, że akcję przeciwpożarową należy w naszym powiecie nareszcie rozwinąć. Również za wnioskiem Wydziału Powiatowego przemawiali pp. Jan Sikorski i Drogosz. Poczem Sejmik uchwalił Statut, ustanawiający specjalny podatek na cele akcji pożarniczej w powiecie Radomskowskim.

Ważniejsze ustępy ze Statutu.

Opodatkowaniu podlegają wszystkie budynki na terenie pow. Radomskowskiego ubezpieczone w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych i we wszystkich prywatnych Towarzystwach Ubezpieczeniowych.

Podatek wymierzają i pobierają łącznie z premją ubezpieczeniową odnośne organy Polskiej Dyrekcji Ubezp. Wzajemn. i prywatnych Towarzystw Ubezpieczeń, a otrzymane kwoty podatku przekazują Wydziałowi Powiatowemu w Radomsku. Akcję walki z pożarami, a w szczególności zorganizowanie Straży Pożarnych w powiecie oraz zaopatrzenie Straży w niezbędne narzędzia kosztem sum, otrzymanych z wymienionego podatku, przeprowadzi Wydział Powiatowy. Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez władze nadzorcze i obowiązuje z dniem 1 stycznia 1923 roku.

Sprawa przejęcia Agend Polskiej Dyrekcji Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych przez Wydział Powiatowy.

Referował sprawę członek Wydziału Powiatowego p. radca P. Marczewski Wyjaśniając, że obecna organizacja agend Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w powiatach i gminach nie zadawalnia ludności, gdyż: 1. Taksatorzy gminni, którzy się ciągle zmieniają i są ludźmi mało obeznanymi z czynnościami ubezpieczeniowemi, nie budzą zaufania w ludności; 2. Centralizacja wszelkich dowodów ubezpieczeniowych w Łodzi, naraża ludność powiatu na koszta i stratę czasu, jeżeli chcą zasięgnąć jakichkolwiek wiadomości o ubezpieczonych budynkach; 3. W braku posiadania przez gminy ew. przez powiatowego inspektora ubezpieczeniowego II egzemplarza dokumentu ubezpieczeniowego, często powstają omyłki w ubezpieczeniach budynków nowych, a budynki stare po kilka lat są niewykreślone i ludność opłaca podwójną składkę ubezpieczeniową. Poczem zabierali jeszcze głos: pp. Winiewicz, Sikorski, Kowalski, popierając wywody referenta. Po dyskusji Sejmik Powiatowy jednogłośnie uchwalił: „Zwrócić się do odnośnych władz o zmianę istniejącego systemu urzędów i agend ubezpieczeniowych w tym kierunku, aby obecne niedomagania tych urzędów zostały usunięte".

Podwyższenie cen za podwody przymusowe. Na wniosek Wydziału Powiatowego Sejmik Powiatowy jednogłośnie bez dyskusji ustalił następujące ceny za podwody przymusowe: za podwodę osobową, braną z powiatu, mk. 80 od klm., za podwodę ciężarową, braną z powiatu, mk. 100 od klm., za podwodę osobową, braną z miasta, mk. 100 od klm., za podwodę ciężarową, braną z miasta, mk. 120 od klm. Podwoda czeka na pasażera 3 godziny, poczem za każdą godzinę czekania płaci się 200 mk. Drogi powrotnej się nie płaci. **Ceny obowiązują od 1 listopada 1922 r.**

d. c. n.

* * *

Powyższe sprawozdanie drukujemy z opóźnieniem, ponieważ o zebraniu Sejmiku nie byliśmy powiadomieni. Dzięki przypadkowej dopiero informacji dowiedzieliśmy się poniewczasie o tem i przy tej sposobności wręczony nam został protokół z zebrania Sejmiku, odbytego w dniu 26 paźdz. br. — Red.

Z Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym wnioski i interpelacje. Między innemi małego znaczenia przemówieniami, radny p. Rosenblat poruszył sprawę dziś każdego obchodzącą, a mianowicie drożyznę, która się wszystkim prawie daje głęboko we znaki, po dyskusji na ten b. aktualny temat r. p. Niemiec ujął wywody przedmówców i przedstawił konkretny wniosek tej treści: „Rada m. Radomska uchwala na swem posiedzeniu w dniu 2 - XII. b. r. wysłać w imieniu mieszkańców miasta na ręce marszałka Sejmu Macieja Rataja energiczny protest przeciw szalejącej nieuzasadnionej drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby. Apeluje do p. Marszałka, aby bezpośrednio po ukonstytuowaniu się nowego Sejmu, wniósł pod obrady, jako jedną z najbardziej piekących spraw w kraju, sprawę skutecznej walki z paskarstwem przez odpowiednie szyb-

kie zarządzenia i stosowne ustawodawstwa". — Wniosek jednogłośnie został przyjęty. —

Radny p. Szefer podał wniosek, by fundusze na szkolnictwo były oddane do dyspozycji Dozoru Szkolnego, w myśl uchwały sejmowej — co Rada uchwaliła. Radny p. Horowicz mówił o Komisji Sanitarnej i o nieporządkach jakie są w zakładach, wytwarzających tak zwane „wody sodowe i gazowe". W dalszym ciągu p. H. zapytywał Zarząd miasta, dlaczego Tow. Metallurgiczne nie odsunęło parkanu przy ogrodzie w ul Piotrkowskiej do linji regulacyjnej, — obowiązującej wszystkie ulice w mieście, — przewodn. zakomunikował, iż sprawa jeszcze w toku i Sąd Okręg. odroczył takową, wobec przedstawienia nowych dokumentów przez Tow. Metal. W sprawozdaniu Zarządu miasta p. burmistrz stwierdził, iż kasa magistracka, jak zwykle, jest pusta, liczy jednak, że obywatelstwo miasta pospieszy z wpłatą podatków zaległych za 1922 r. i tym samym umożliwi Zarządowi załatwienie najniezbędniejszych bieżących wydatków. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, iż Komisarz Ochrony Lasów cechuje w lesie miejskim nieużyteczne drzewa, zarażone murszem, do wycięcia. Następnie, że w elektrowni miejskiej nareszcie montuje się drugi motor, który parę lat czekał na tę czynność. Ku ogólnemu zadowoleniu przyjęto do wiadomości, że na miejskie kursa dla analfabetów zgłosił się zaledwie 1 człowiek, co ma dowodzić, że nasze miasto nie posiada analfabetów, z tego względu miast wspomnianych kursów otwarta została szkoła dokształcająca, do której zapisało się 58 kandydatów. Usłyszeliśmy również pocieszającą wieść, że Zarząd miasta nosi się z poważnym zamiarem budowy szkoły powszechnej, o wzór gmachu odpowiedniego zwrócono się do Min. Ośw. Publ. — Zatwierdzony został kontrakt dzierżawy rzeźni miejskiej na dalsze 3 lata z przedsiębiorcą p. J. Bugajskim. Na zakończenie Rada Miejska uchwaliła ofiarować Pow. Kasie Chorych tytułem darowizny 3 morgi ziemi na terenie lasów miejskich pod budowę sanatorjum dla piersiowo chorych, polecając Zarządowi miasta po wyborze terenu przez specjalistów — lekarzy sporządzić plan darowanego terenu i przedstawić go do ostatecznego zatwierdzenia na Radę Miejską. Na tem posiedzenie zakończono.

Głos emeryta kolejowego.

Najcięższą dolę w czasie wojny przeżywał i obecnie nawet przeżywa jeszcze emeryt kolejowy. Na starość pozostało mu nadwątlone zdrowie i stargane pracą swoje siły i z tą biedą dzień za dniem kołatał, licząc na to, że może się poprawi trochę w jego nieszczęśliwym losie. Pozostawiając w niepamięci kilkudziesięciu markową emeryturę miesięczną, jaką emeryta obdarzano do niedawnego czasu, żył myślą, że przecież nadejdzie moment uregulowania uposażenia emerytalnego. I istotnie, nowa Ustawa Emerytalna została opracowana i z dniem 1 października 1921 r. weszła w życie. Jednak wspomniana Ustawa nie została należycie uregulowana na korzyść osób zainteresowanych. Emerytury obecnie przy pełnej wysłudze lat - pomimo wprowadzenia w życie zwiększonego mnożnika dodatku drożyźnianego i za wysługę lat, zniesienia klas miejscowości, a także wziąwszy pod uwagę dodatek 100% do emerytur od 1 listopada b. r. - wynoszą zaledwie jedną trzecią poborów, otrzymywanych przez pracownika tego samego stopnia płacy w czynnej służbie.

Dla wyjaśnienia powyższego przytoczę dla przykładu fakt: emeryt kolejowy X. pobierał przed wojną uposażenie emerytalne miesięczne w kwocie 47 rb. 25 kop. - obecnie zamieniono mu na 888 mk., wraz z dodatkiem drożyźnianym uczyniło mu sumę miesięczną 16,118 mk. - od listopada b. r. dopiero uzyskał 100 proc. podwyżki, czyli obecnie pobiera 32,236 mk. Czy 47 rubli przedwojennych równają się obecnym 32,236 mk? Czy za tę sumę emeryt z rodziną jest w stanie się wyżywić?

Mnożnik dodatku drożyźnianego winien być stosowany do spadku marki naszej, lub też do stosunku wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Wspomina nawet o tem i Ustawa, w § 14/II „należy różnicę dopłacać tak długo, aż wskutek podwyższenia dodatku drożyźnianego nowa emerytura nie osiągnie conajmniej wysokości dawnego uposażenia emerytalnego".

Spodziewać się należy, że Zw. Zawodowy Kolejarzy poczyni starania, w celu usunięcia krzywdzących paragrafów z Ust. Emer. a propos przerachowania starej emerytury na dzisiejszą walutę, co by wówczas, dało możność zapewnienia możliwej egzystencji steranym pracą emerytom kolejowym.

B. B.

KRONIKA.

Doraźny Komitet Propagandy Pożyczki Złotej został utworzony z następujących osób: pp. ks. kan. Jankowski - przewodniczący, starosta Harmata, dyr. Boryszewski, inż. Strzembosz, dyr. Belina - Prażmowski, J. Musha, Kosiński, burmistrz Szwedowski, A. Lewkowicz i B. Słotwiński.

Miljonówka. W ostatniem ciągnieniu wyszedł № 4,899,862.

Pomysłowy kamienicznik. Pewna instytucja społeczna wynajęła lokal, składający się z 5-ciu pokoi przy ul. Przedborskiej za cenę umówioną kontraktem rocznym . . . 30 metrów żyta, co po przerachowaniu na walutę obecną wynosi 1,250,000 mk. Naturalnie koszta przeróbek i odnowienia lokalu ponosi lokator w osobie instytucji społecznej. Przy podpisaniu kontraktu kamienicznik zgóry otrzymał 30 metrów żyta.

Na rzecz schroniska dla starców odbędzie się dziś w niedzielę sprzedaż znaczka. Spodziewać się należy, iż znane z ofiarności społeczeństwo m. Radomska tym razem nie odmówi też swoich datków, na cel godny ze wszech miar poparcia.

Schronisko dla bezdomnych dzieci z zabawy, urządzonej w dniu 25 listopada b. r., otrzymało czysty zysk w sumie 103,500 mk. Wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia zabawy, a w szczególności państwu Vaudan, za wybitne współdziałanie w zorganizowaniu zabawy, składają serdeczne podziękowanie inicjatorzy zabawy.

OFIARY

Państwo Dłużewscy na Ochronkę dla biednych dzieci 10,000 mk. i na Inwalidów 10,000 mk.

Na ochronkę dla bezdomnej dziatwy.

Zapłacony czynsz komorniany za czas od 1/VII 1921 r. do 1/VII 1922 r. w sumie 25,000 mk., za zamieszkały lokal 5-cio pokojowy przez p. taksatora Surawskiego, przy ul. Brzeźnicka № 7, składam na Ochronkę Towarzystwa Dobroczyn. Jan Szwedowski.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku, drogich nam zwłok

ś. p. STANISŁAWY BIERNACKIEJ

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Dyr. St. Niemcowi, członkom orkiestry gimn. St. Niemca, T-wu „Sokół" koleżankom i kolegom, oraz tym wszystkim którzy nam nieśli słowo współczucia i pociechy, w tak smutnej chwili, składamy z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać".

RODZICE.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Radomska podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż uchwalony przez Radę Miejską w dniu 9 września r.b. podatek od lokali na rok 1922 został przez Wydział Powiatowy Sejmiku w Radomsku, po wysłuchaniu opinji Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi, powtórnie zatwierdzonym.

Wobec tego, że Magistrat ma do zaspokojenia wiele potrzeb, że jest to prawie jedyny podatek za rok 1922, Magistrat prosi mieszkańców miasta o nieociąganie się, a rychłe wpłacenie należnego podatku wedle zasady:

Dwa razy daje, kto prędko daje.

Magistrat m. Radomska.

OGŁOSZENIE.

Magistrat podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 19 grudnia r. b., o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w sali Magistratu publiczna licytacja na sprzedaż około 300 nowych worków z cukru i rozpocznie się od 2500 mk. za jeden worek.

Magistrat m. Radomska.

m. Radomsko, d. 5 grudnia 1922 r.

OGŁOSZENIE.

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Towarzystwa Pożyczkowo Oszczędnościowego w Radomsku.

podaje do wiadomości członków, że wpłaty należności przyjmowane będą w soboty od godz. 6—7 wiecz., oraz w niedzielę od 10—12 rano poczynając od 30 grudnia 1922 r. w lokalu kasy Kaliska № 17.

O terminie zwrotu wkładów w swoim czasie nastąpi oddzielne ogłoszenie.

Komisja Likwidacyjna.

Radomsko, d. 8 grudnia 1922 r.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski.

Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.